

Temat: MIASTO.MASA.MASZYNA – rozważania wokół poezji awangardowej.

1. Geneza powstania grupy poetyckiej Awangarda Krakowska.
2. Przesłania ideowe w manifestie T.Peipera :MIASTO.MASA.MASZYNA
3. Analiza wybranych tekstów poetyckich.

Ad.1

Awangarda Krakowska była **drugą najważniejszą obok Skamandrytów grupą poetycką**. Jak sama nazwa wskazuje, formacja utworzyła się w Krakowie, na początku lat 20., a jej głównym **prawodawcą był Tadeusz Peiper**. W latach I wojny światowej autor „Tędy” przebywał w Hiszpanii, gdzie zetknął się z nowoczesnymi, zachodnimi nurtami awangardowymi. Po powrocie do Polski **Peiper skupił wokół siebie grono poetów, którzy chcieli wspólnie wystąpić z nowatorskim programem poetyckim**. Został on zawarty w książkach Peipera „Nowe usta” (1925) i „Tędy” (1930).

Jednym z **najgłośniejszych manifestów** był tekst „**Miasto, masa, maszyna**”. Najważniejsze czasopismo grupy to **krakowska „Zwrotnica”** (1922 – 1927), a w późniejszym okresie „**Linia**” (1931 – 1933).

Sama **nazwa nawiązuje do awangard zachodnich**, które pojawiły się na początku XX wieku, a które były różnorodnymi **kierunkami w sztuce zrywającymi z tradycją**, realizmem i mimetyzmem, np. ekspresjonizm, surrealizm, dadaizm.

Twórcy

Oprócz twórcy i teoretyka grupy **Tadeusza Peipera** do ważnych osobowości Awangardy Krakowskiej należeli **Jan Brzękowski, Jalu Kurek i Julian Przyboś**.

Ad.2

„**Miasto, masa, maszyna**” to jeden z najważniejszych manifestów sztuki awangardowej autorstwa Tadeusza Peipera. Potrójne hasło, które legło u podstaw programu Awangardy Krakowskiej teoretyk szczegółowo omawia w trzech częściach manifestu. Każda z nich zawiera rozważania na temat osobnego problemu.

Miasto

Peiper dostrzegł, że nowoczesność zmieniła spojrzenie człowieka na miasto. O ile w przeszłości było one wartościowane negatywnie jako zamknięta przestrzeń nizin społecznych przeciwna naturze, o tyle skok cywilizacyjny i nowa epoka, która rozpoczęła się po zakończeniu I wojny światowej, odwróciła tę sytuację. Miasto stało się synonimem nowoczesności, kultury i postępu. Co więcej, miasto jest dziełem sztuki, a także tematem artystycznym. Peiper pisze:

W nowocześnie i umiejętnie ubranej kobiecie śpieszącej trotuarem podziwiać motyla, jakiego nie umiałaby stworzyć natura. W płynnej jeździe samochodu widzieć tę samą słodycz, co w linii opadającego ptaka. O to chodzi.

Masa

Nowoczesne społeczeństwa to społeczeństwa masowe.

Masa-społeczeństwo i masa-tłum oddziałują coraz silniej na świadomość człowieka.

Jest ona swoistym organizmem charakteryzującym się precyzyjną, skomplikowaną konstrukcją.

Masa może i powinna stać się zatem inspiracją dla budowy dzieła sztuki. Muszą nim rządzić prawa analogiczne do praw masowych, a więc przede wszystkim ekonomia. Polega ona na realizacji słynnej awangardowej zasady „minimum słów, maksimum treści”. Peiper **zauważa narodziny kultury masowej, w której zwiększa się grono potencjalnych odbiorców, upatrując w tym wielkie szanse dla artystów.**

Maszyna

Maszyna stanowi **nowoczesne narzędzie ludzkiej pracy.** Stała się dobrodziejstwem ludzkości poprawiającym życiowy komfort: kolej żelazna, tramwaj, autobus, telegraf, telefon itp. Jednocześnie **maszyna została podniesiona do rangi przedmiotu sztuki.** Podstawową rolę maszyny w sztuce jest jednak jej użyteczność. **Dzięki wynalazkom technicznym sama sztuka może poszerzyć środki wyrazu, a więc dokonać czynu bez precedensu:**

(...) zamiast powtarzać, możemy mówić za siebie; zamiast naśladować, możemy tworzyć.

Podsumowując słynny manifest Peipera, należy zwrócić uwagę, że **skupia się on na rzeczywistości teraźniejszej (prezentyzm).** Teoretyka fascynują więc wszystkie zjawiska nowoczesności, które niejako narzuca on jako kanon tematyczny sztuce. **Dzieło sztuki ma opiewać miasto, rządzić się zasadą ekonomii i być doskonale skonstruowaną całością.**

Ad.3

Analiza wiersza Juliana Przybosa NA KOŁACH

„Na kołach” to jeden z najważniejszych wierszy Przybosa z tomu „Sponad” wydanego w 1930 roku. Jerzy Kwiatkowski nazwał go **pożegnaniem poety z tematyką miasta.** Słowem kluczem tego utworu jest niewątpliwie „koło”, które pojawia się tu we wszelkich możliwych znaczeniach. Pierwsze z nich zostaje przywołane w początkowym wersie tekstu, który stanowi pytanie retoryczne: „Jak swój dzień wywieść z obiegu?”

Zostaje tu zatem przywołany cykl dnia współgrający z ludzkimi przyzwyczajeniami. **Podmiot-mieszkaniec miasta niejako wbrew własnej woli zostaje wciągnięty w kołowrót miejskiego czasu.** Uosobiona metropolia przywołuje człowieka „kołami”. Zostaje ona przedstawiona jako przestrzeń ruchu, na którą składają się przemieszczające się pojazdy: konne, tramwajowe, samochodowe. **Miasto podlega wyraźnej animizacji, a nawet antropomorfizacji:** „turkot zajeżdża”, „stacje ruszyły”, „Trotuar staje z jezdnią do biegu”, „kable wiją ramionami”, „leczą gościńce”.

Miasto jest więc żywym tworem ściśle zespolonym ze swoimi mieszkańcami. W tekście widać dużą **dynamizację opisu:** miasto i ludzie poruszają się ruchem kolistym, niejako wprzęgnięci w wielki kołowrót ziemi wokół własnej osi.

świata przedstawionego oprócz wymienionej **kolistości i cykliczności** jest swoisty **nadmiar:**

*Ulicę – od rogu do rogu zalewają domy,
domów – po dachy przybrało,
nadmiar dzieło pod dach wyprowadza co dnia*

Przyrost domów zostaje porównany do żywiołu powodzi, która obejmuje kolejne obszary

miasta. Metropolia i jej mieszkańcy zostają uwięzieni w kręgu rozrastającego się coraz szybciej tworu, stają się dziwną symbiozą martwej i żywej materii:

*Z placów, porośniętych kołami, leżą
gościńce, które inżynier przedłuża
o rozpęd nóg zadyszanych przechodniów*

Zasadami wiersza są zatem **dynamizm, precyzja, wyrafinowanie kompozycyjne oraz urbanizacja przestrzeni.** W miejskim krajobrazie poeta dostrzega przede wszystkim ruch, elementy architektury, ale też robotników, którzy „zarobiony dzień niosą na plecach”. Pośpiech wpisany w miejską przestrzeń miesza się z ludzkim zmęczeniem.

Autotematyzm

Wiersz posiada również **sens autotematyczny.** Jest on sygnalizowany przez ostatnie zdanie tekstu. Pojawia się tu mianowicie **pytanie retoryczne, które spaja klamrą początek i koniec utworu.** O ile na początku poeta zadaje pytanie o możliwość wybiecia swojego życia z utartego rytmu, o tyle na końcu pyta: „Jak zatoczyć poemat na kołach?”. To **wieloznaczne zdanie można interpretować jako refleksję poety nad możliwością tworzenia w drodze** (a więc „na kołach” – w podróży). Ponadto pytanie to **odnosi się do samej struktury wiersza, który niczym czas zatacza koło** (ten sam motyw powtarza się na początku i na końcu), **jest zatem doskonałą, zamkniętą całością.** Powinien on również objąć niejako całą rzeczywistość – „zatoczyć koło”, a więc objąć cały widnokraj.

Analiza wiersza J.Przybosa GMACHY

- „Gmachy” to wiersz Juliana Przybosa pochodzący z tomu „Sponad”(1930). Widać w nim **cechy wyraźnie wskazujące na związek poety z programem literackim Awangardy Krakowskiej.** W centrum koncepcji poezji znajdowało się tu bowiem potrójne hasło: „miasto-masa-maszyna”. **Świat przedstawiony w „Gmachach” jest zgodnie z tą zasadą silnie zurbanizowany.** Wyznaczają go elementy typowo miejskiej przestrzeni: ulica oraz poszczególne części budynków: piętra, dachy, mury, cegły.

Ponadto wiersz odznacza się niezwykle **precyzyjną i skondensowaną kompozycją.** Ukazuje się tu **świat w bezruchu,** niejako zatrzymany w postaci fotograficznego ujęcia. Ów bezruch zostaje podkreślony w tekście za pomocą **całkowitej eliminacji czasowników.** W ten sposób wiersz przybiera postać serii kolejnych obrazów, niejako zbliżeń kamery. Utwór jest **bardzo silnie nasycony wrażeniami wzrokowymi, operuje niezwykle mocnymi wyobrażeniami kolejnych elementów przestrzeni.**

Warto zwrócić uwagę, że **poeta buduje w wierszu obraz miasta nowoczesnego i sportretowanego niejako tuż po jego powstaniu.** Z tego powodu budynki robią wrażenie niejako „wpółzatrzymanych”, a więc takich, w których jeszcze chwilę wcześniej odbywał się ruch. Spadziście dachów

oddaje się za pomocą metafory „przerwania w skłonie”, zaś mnogość miejskich budowli zostaje podkreślona wyrażeniem „wynikłe ściśle”, kojarzącym się ze ściśłym przyleganiem do siebie. Jednocześnie **miasto robi wrażenie solidnej, precyzyjnie zaplanowanej konstrukcji.**

Poeta i Budowniczy

Głównym bohaterem wiersza są tytułowe gmachy, a więc miasto postrzegane z różnych perspektyw: dołu, góry, z bliska i z daleka. W tekście pojawiają się jednak również dwie kreacje osobowe: poeta i budowniczy. Poeta zostaje określony za pomocą skondensowanej metafory „wykrzyknik ulicy!”. **Rola poety zostaje zatem ściśle określona: ma on być niejako wyrazicielem uczuć wielkich mas, ale także ikoną wszystkiego tego, co uosabia miasto: nowoczesności, cywilizacji, dynamizmu i maksymalnych emocji.** Jednocześnie jednak poeta jest kimś na wzór budowniczego gmachu – podobnie jak on planuje bowiem swoją pracę i powołuje do

życia niejako nowe wyobrażone światy.

Apoteoza pracy

Okazuje się, że wartość tytułowych gmachów nie wynika jedynie z ich doskonałego kształtu i nowoczesności, ale przede wszystkim w tym, że są one dziełem ludzkich rąk. Wyraża to istotna metafora w wierszu, tytułowe gmachy to bowiem „Góry naładowane trudem człowieczym”. Mamy tu więc do czynienia z **apoteozą zbiorowej pracy**. Szczególnie znaczące wydają się ostatnie wersy wiersza:

Pomyśleć:

Każda cegła spoczywa na wyjętej dłoni

Chodzi tu o podkreślenie, że gigantyczna konstrukcja gmachu została wzniesiona cegła po cegle przez człowieka. **Metafora ta oddaje zatem ogrom ludzkiego, zbiorowego trudu połączonego wspólnym celem.**